



**CENTRUM  
EUROPY  
WSCHODNIEJ**

UNIwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Walenty Baluk

## Europa Wschodnia umarła niech żyje Europa Środkowo-Wschodnia, czy Europa Środkowa?

(głos w dyskusji na temat powołania Instytutu Europy Środkowej)

**KOMENTARZE / POLITYKA**



**Nr 20  
2019**

Copyright © Centrum Europy Wschodniej UMCS

REDAKCJA NAUKOWA:

**Prof. dr hab. Walenty Baluk**

**Dr Nadia Gergało-Dąbek**

OPRACOWANIE GRAFICZNE:

**Mgr Barbara Targońska**

WYDAWCA:

**Centrum Europy Wschodniej  
Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie**

ul. Zana 11, 20-601 Lublin,  
tel. (+48) 81 537 64 04; tel./faks (+48) 81 537 64 61  
biuro@centrum.umcs.pl  
<http://www.centrum.umcs.pl>

# KOMENTARZE / POLITYKA Nr 20

---

Walenty Baluk

Europa Wschodnia umarła niech żyje Europa  
Środkowo-Wschodnia, czy Europa Środkowa?

(głos w dyskusji na temat powołania Instytutu Europy Środkowej)

LUBLIN, maj 2019



21 maja 2019 r. na łamach gazety „Wyborczej” ukazały się dwa artykuły poświęcone inauguracji działalności nowego instytutu w Lublinie. Pierwszy – autorstwa M. Domagały oraz drugi polemiczny o wykuwaniu trójmorza w pałacyku przy Niecałej w Lublinie pióra P. Krysiaka. W dyskusji na temat likwidacji Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej (IEŚW) oraz powołania nowego Instytutu Europy Środkowej (IEŚ) i obszaru jego zainteresowania ważne są kwestie natury terminologicznej, cele i zadania, a także kontekst międzynarodowy.

Pojęcie Europy Wschodniej ewoluowało zarówno w ujęciu kulturowo-cywilizacyjnym, jak i politycznym<sup>1</sup>. Według L. Wolffa powstanie Europy Wschodniej stanowi mit epoki oświecenia, kiedy podział Południe-Północ zastąpiono nowym podziałem na cywilizowany Zachód i barbarzyński Wschód<sup>2</sup>. Niemiecki historyk H. Lemberg uważał, że dopiero w I połowie XIX w. nastąpiła krystalizacja pojęcia Europy Wschodniej, utożsamianej początkowo z Rosją oraz obszarem osadnictwa Słowian. Na początku XXI w. ukazała się zapomniana praca szwedzkiego teologa i historyka J.E. Thounmanna pt. *Badania z dziejów narodów wschodnioeuropejskich z 1774 r.*, która zweryfikowała chronologię konstruowania Europy Wschodniej. Na tej podstawie niemiecki badacz S. Tornow stwierdził, że Europa Wschodnia nie została wynaleziona w epoce oświecenia, a pod koniec wczesnego średniowiecza, kiedy Europa podzieliła się na dwie części: zachodnią romano-germańską i wschodnią grecko-słowiańską. Wtedy tradycje Cesarstwa Zachodniego stopniowo przejęli Niemcy, a Cesarstwa Wschodniego Rosjanie. Na przełomie XVIII i XIX wieków obszar nazywany dziś Europą Środkowo-Wschodnią bądź Europą Środkową został podzielony przez Niemcy, Austrię, Rosję i Portę Otomańską. Narody zależne naszej części Europy podjęły trudną i długą walkę o własne państwa i tożsamość kulturową. W okresie międzywojennym w Europie Wschodniej istniała już grupa niepodległych państw postrzeganych jako strefa buforowa między Niemcami a ZSRR. W okresie zimnej wojny ZSRR podporządkowało swoim wpływom całą Europę Wschodnią, zaś „żelazna kurtyna” wytyczała podział Europy na zachodnią część – demokratyczną i rozwiniętą oraz na wschodnią – komunistyczną i zacofaną<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. W. Baluk, *Wyobrażenia nowej Europy Wschodniej*, „Wschód Europy” 2016, nr 1, s. 11-29.

<sup>2</sup> Zob. ukraińskie wydanie Л. Вульф, *Винайдення Східної Європи. Мапа цивілізації у свідомості епохи просвітництва*, Київ 2009.

<sup>3</sup> П. Барвінська, *Становлення східноєвропейських студій та інтерпретації Східної Європи у Німецькій і Австро-Угорській імперіях*, «Україна модерна» <http://uamoderna.com/md/barvinska-east-europe-german-historiography>, 05.08.2015.

W środowisku emigracyjnym wywodzącym się z państw za „żelazną kurtyną” powstały koncepty mające odróżnić tę część Europy od obszaru sowieckiego. W 1950 r. Oskar Halecki wprowadził do obiegu naukowego pojęcie Europy Środkowo-Wschodniej, co można rozpatrywać zarówno jako manifest geopolityczny oraz sprzeciw wobec totalnej dominacji w regionie ZSRR. W powojennej historiografii anglosaskiej szybko się przyjęło pojęcie *East Central Europe*, a w niemieckiej *Ost-Mittel Europa*<sup>4</sup>. Piotr Wandycz zwraca uwagę na geograficzną umowność, a zarazem ideową użyteczność pojęcia Europa Środkowo-Wschodnia. Polski i amerykański historyk umiejscowił tę część Europy między Wschodem a Zachodem, posiada ona co prawda odniesienie geograficzne, ale przede wszystkim stereotypowe charakterystyki cywilizacyjne<sup>5</sup>.

Dziedzictwo podporządkowania Trzeciemu Rzymowi – Moskwie sprawiło, że w państwach naszego regionu przynależność do Europy Wschodniej była utożsamiana nie tylko z podległością polityczną, ale przede wszystkim z despotcją i niskim poziomem rozwoju ekonomicznego. Stąd powstało zapotrzebowanie na nowy konstrukt geopolityczny. Wtedy kontynuacją trendu odseparowania od Europy Wschodniej było powstanie koncepcji Europy Środkowej. W 1983 r. we francuskim piśmie „Le Debat” pojawił się esej czeskiego pisarza Milana Kundery przedstawiającego Europę Środkową jako część Zachodu porwanego przez Wschód (Rosję). Zdaniem pisarza Europa historycznie i kulturowo składała się z dwóch części: katolickiej (Rzym) i prawosławnej (Bizancjum). Układ jałtański w sposób brutalny podzielił Europę, przesuając Europę Środkową jako punkt ciężkości równoważący Wschód i Zachód do strefy wpływów Wschodu. W okresie zimnej wojny państwa satelickie ZSRR geograficznie były usytuowane w środkowej części kontynentu europejskiego, kulturowo należały do Zachodu, a politycznie do Wschodu<sup>6</sup>. W latach 70-ch i 80-ch XX wieku oprócz Milana Kundery koncepcja odrębności kulturowej państw Europy Środkowej była popierana przez węgierskiego pisarza György Konrada, czeskiego pisarza i dysydenta Vaclava Havla. Powyższa koncepcja znalazła także uznanie u austriackich działaczy (Emil Brix i Erhardt Busek)<sup>7</sup>.

Rozpad Układu Warszawskiego i ZSRR zmienił sytuację geopolityczną w Europie, prowadząc także do dyskusji na temat mentalnej mapy nowej Europy Wschodniej. Profesor J. Kłoczowski uważał, że określenie Europa Środkowa, nie mylić z pojęciem Mitteleuropa, przeważało

---

<sup>4</sup> J. Kłoczowski, *Europa Środkowo-Wschodnia jako przedmiot badań*, „Kwartalnik Historyczny” 2013, nr 4, s. 833.

<sup>5</sup> T. Kizwalter, „Zachód porwany ...”, „Kwartalnik Historyczny” 2013, nr 4, s. 826; zob. P. Wandycz, *O czasach dawniejszych i bliższych. Studia z dziejów Polski i Europy Środkowo-Wschodniej*, Poznań 2009, s. 128-136.

<sup>6</sup> M. Kundera, *Zachód porwany albo tragedia Europy Środkowej*, „Zeszyty Literackie” 1984, nr 5.

<sup>7</sup> A. Stępień, *Jedność kulturowa Europy Środkowej – mit, czy rzeczywistość?*, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” 2010, vol. 6, s. 23.

zdecydowanie w historiografii krajów pohabsburskich. W polskim dyskursie obstawano przeważnie przy koncepcji Europy Środkowo-Wschodniej, którą definiowano jako obszar leżący w przestrzeni europejskiej między Niemcami a Rosją, w innym nieco ujęciu między Bałtykiem, Morzem Czarnym a Adriatykiem<sup>8</sup>. Wieloletni dyrektor Towarzystwa i Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej w Lublinie nawiązywał tym samym do prac Oskara Haleckiego i Piotra S. Wandycza. Dyskusja wokół konceptu Europy Środkowej lub Europy Środkowo-Wschodniej odzwierciedla wielowiekowe dążenia narodów tego regionu do niezależnego bytu w ramach cywilizacji europejskiej. Znany rosyjski historyk A. Miller pisał, że takiego podmiotu nie ma i nie było, natomiast możemy mówić jedynie o fenomenie ideologicznym<sup>9</sup>.

Po okresie przełomu (1989) koncept Europy Środkowo-Wschodniej, nazywany niekiedy Europą Środkową, połączył państwa dawnego bloku wschodniego, posiadających zbliżone uwarunkowania na drodze zmian demokratycznych i wolnorynkowych prowadzonych na wzór modelu europejskiego. Wyznacznikiem państw tego regionu stały się także priorytety integracji europejskiej i euroatlantyckiej.

Federacja Rosyjska sprzeciwiała się pośrednio bądź bezpośrednio rozszerzaniu się struktur zachodnich na państwa byłej demokracji ludowej, zaś szczególnie na republiki b. ZSRR. Moskwa kształtuje euroazjatyckie struktury integracyjne, do których „zachęca” państwa obszaru poradzieckiego. Powracająca do polityki imperialnej Rosja nie jest zainteresowana powstaniem struktur współpracy państw regionu Europy Środkowo-Wschodniej, ponieważ w dalszym ciągu starą Europę Wschodnią postrzega jako obszar swoich imperialnych interesów. Agresja Rosji wobec Ukrainy pokazuje, że jest ona gotowa do destabilizowania sytuacji w całej Europie Środkowo-Wschodniej prowadząc rywalizację i konfrontację z Zachodem. Tworzenie nie ideologicznych koncepcji a podmiotowych struktur współpracy w Europie Środkowo-Wschodniej pozwoli na urzeczywistnienie tego konceptu oraz przeciwstawieniu się zakusom imperialnej Rosji. Nie może to być projekt alternatywy wobec UE i NATO, a raczej uzupełniający wymiar integracji nowych członków i państw aspirujących do wspólnoty wartości europejskich.

Powyższe, w mojej ocenie, przemawia na korzyść zachowania starej nazwy Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej, ale rozumiem także argumenty adeptów nowej nazwy Instytutu Europy

---

<sup>8</sup> J. Kłoczowski, *Europa Środkowo-Wschodnia i jej miejsce w Europie*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2007, z. 1, s. 11-33.

<sup>9</sup> А. Бовдунов, *Современная Восточная Европа: границы понятия и геополитическая организация (социокультурный аспект)*, «Вестник Московского университета. Сер. 18 Социология и политология» 2013, № 1, s. 208-220.

Środkowej. Zmiany szyldu instytucji nie odbieram aż tak negatywnie, jak swego czasu przekształcenie AON w Akademię Sztuki Wojennej. Najważniejszym zadaniem będzie jednak urzeczywistnienie idei intelektualistów pokroju O. Haleckiego, M. Kundery, V. Havla, P. Wandycza, J. Kłoczowskiego i in. optujących za budowaniem więzi politycznych, ekonomicznych i kulturowych w Europie Środkowo-Wschodniej. Nie mylić z nazwą Europa Środkowa i Wschodnia, która obejmuje także Rosję.

W tym przypadku za ważne uznaję deklarację dr hab. Beaty Surmacz prof. UMCS o kontynuacji i zmianie w działalności IEŚ. Kontynuacja dotyczy regionu zainteresowań, położonego między niemieckim obszarem językowym a Rosją z wykorzystaniem dotychczasowego dorobku IEŚW. Zmiana zakłada poszerzenie kierunków i obszarów aktywności. Oprócz studiów historycznych będą prowadzone badania m.in. z zakresu politologii, socjologii, ekonomii, co pozwoli także na prowadzenie aktywności analityczno-eksperckiej. W odróżnieniu od Pawła Krysiaka, podczas inauguracji działalności IEŚ, nie odniosłem wrażenia, że polityka historyczna będzie jednym z podstawowych celów nowej placówki, lecz przygotowanie dla decydentów analiz i ekspertyz. Jestem zwolennikiem historii i pamięci historycznej, ale przeciwnikiem polityki historycznej, która ma niewiele wspólnego z prawdą historyczną. Rywalizacja polityczna pomiędzy partiami nie powinna przekładać się na tworzenie i funkcjonowanie tego typu instytucji. Zaprezentowany zespół przeważnie młodych badaczy, nie jest utożsamiany z żadną opcją polityczną, co dobrze rokuje dla działalności analityczno-eksperckiej ośrodka. Powstająca jednostka (IEŚ) w celach naukowych i eksperckich będzie musiała się zmierzyć z problemem redefinicji obszaru Europy Środkowej, co pozwoli na wyeliminowanie bałaganu pojęciowego. Wykorzystywanie w ramach koncepcji Europy Środkowej pojęć Europa Wschodnia (Ukraina, Białoruś, Mołdowa) lub Południowo-Wschodnia (Bałkany) może być mylące. Dlatego poddaję pod dyskusję propozycję podziału tego regionu na następujące subregiony: 1) środkowo-zachodni (państwa Grupy Wyszehradzkiej), 2) środkowo-północny (państwa bałtyckie), 3) środkowo-południowy (państwa bałkańskie), 4) środkowo-wschodni (Ukraina, Białoruś, Mołdowa).

Lublin stopniowo staje się nie tylko centrum kompetencji wschodnich, ale także środkowo-wschodnioeuropejskich. Bez względu na poglądy polityczne należy wspierać w Lublinie takie inicjatywy jak Kongres Inicjatyw Europy Wschodniej bądź powstanie ośrodka analityczno-eksperckiego (IEŚ). Sięgają one do bogatego dorobku badań nad Europą Środkowo-Wschodnią oraz studiów wschodnich, w tym nad Rosją prowadzonych na UMCS i KUL. Nie przeceniajmy roli zlikwidowanego IEŚW jako efektywnego kanału porozumienia z Rosją. Po pierwsze, koncept naukowy, kulturowy i polityczny Europy Środkowo-Wschodniej nie uwzględniał i nie



uwzględnia w ramach tego obszaru Rosji. Po drugie, prowadzone w ciągu ostatnich lat w IEŚW badania na temat nauczania wspólnej polsko-rosyjskiej historii nie odpowiadają na aktualne zagrożenia ze strony Rosji i nie zmieniają jej polityki historycznej. Po trzecie, to Rosja Putina ogranicza dialog i staje się coraz bardziej zamknięta i agresywna. Nie deprecjonując studiów historycznych nad Rosją można z powodzeniem je kontynuować w ośrodkach akademickich, a nie analityczno-eksperymentalnych. Jednak współczesna polityka międzynarodowa państwa rosyjskiego powinna być przedmiotem pogłębionej analizy z racji wywieranych na region wpływów. Nie ulega wątpliwości, że IEŚ nie może zaprzepaścić bogatego dorobku naukowego i sieci powiązań naukowych wypracowanych przez lata działalności IEŚW.

Podsumowując nasze krótkie rozważania możemy przytoczyć słowa J. Giedroycia, który w swoim *Przesłaniu* napisał, że „naszym głównym celem powinno być znormalizowanie stosunków polsko-rosyjskich i polsko-niemieckich, przy jednoczesnym bronienu niepodległości Ukrainy, Białorusi i państw bałtyckich, i przy ścisłej współpracy z nimi”<sup>10</sup>. Aktualność tego przesłania jest ważna nie tylko dla koncepcji ULB, ale także dla całego regionu Europy Środkowo-Wschodniej. Budowanie dobrych relacji z Niemcami i Rosją w dużym stopniu zależy od wzmocnienia potencjału i podmiotowości państw regionu oraz ukształtowania poziomych struktur współpracy w ramach Europy Środkowo-Wschodniej.

---

<sup>10</sup> I. Hofman, *Koncepcja wschodnia paryskiej "Kultury" po transformacji ustrojowej w Europie Wschodniej*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2012, z. 1, s. 14.